

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z od-
noszeniem przez pocztę 20 gr
więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzy-
maniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu ko-
munikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatermi-
nowych dostawek gazety, lub zwrotu ceny abona-
mentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wierz-
mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na
str. 3 lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierw-
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogła-
szaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn.
i to w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa
23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11
Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Mikołaja z Tolent.
Wtorek Prota Bł. Jan Gabr.
Środa Imienia N. M. B.

Dziś wschód słońca o godz. 5.16 zach. 6.39
Jutro „księżycy” 5.17 „ 6.37
Dziś „księżycy” 8.44 „ 11.44

Nr. 106

Wąbrzeźno, wtorek 11 września 1928 r.

Rok VIII

Szpony sowieckie gotują się do nowych ataków.

Ogłoszenie przez rząd angielski niezwykle sensac.
dokumentów, kompromitujących wywrotową akcję
sowiecką. — Silne wrażenie w Londynie. — So-
wiewi chcą w armjach poszczególnych państw tworzyć
bojówki komunistyczne. — Zaniepokojenie
w Paryżu. — Przestroga dla Polski.

Londyn, wrzesień 1928.

Niezwykłą sensacją i poruszenie w angielskich
kołach politycznych stanowi opublikowanie przez
rząd angielski niezmiernie ważnych dokumentów,
które dotyczą akcji przewrotowej, organizowanej
w chwili obecnej przez rząd angielski komunistycznych.
Dokumenty te są prawdziwą rewelacją i rzucają
na właściwe oblicze polityków moskiewskich bardzo
charakterystyczne światło. Wynika bowiem
z nich jasno, że sowieci coraz energiczniej przy-
gotowują się do wywołania przewrotu we wszyst-
kich ważniejszych ośrodkach politycznych w Eu-
ropie, oraz stosować zaczynają taktykę, która w
najkrótszym czasie doprowadzić ma do zgan-
genizowania komunizmem jaknajszerszych terenów.
I tak ogłoszone przez rząd angielski dokumenty,
stwierdzają, że agitatorzy komunistyczni postano-
wili dla przyspieszenia swych wywrotowych prac
przejsć od propagandy wśród ośrodków robotni-
czych do bardziej wydatnych czynów i zamierzają
podstępnie zaatakować armje poszczególnych
państw. Dążą więc sowieci do tego, ażeby wśród
armji obcych stworzyć uległe sobie oddziały, któ-
reby z jednej strony stanowiły bojowe grupy rewo-
lucyjne, z drugiej zaś uniemożliwiały wszelką akcję
obronną poszczególnych państw przed komuniz-
mem. Plan doprawdy niezwykle przewrotny i nie-
słychany w dziejach międzynarodowych stosunków.
Ogłoszone dokumenty wpadły zupełnie przypadko-
wo w ręce władz angielskich i stanowią instrukcje,
które szef komunistycznej „czeki” w Moskwie Ja-
rosławski przesłał komunistom angielskim.

Ze względu na rewelacyjny charakter, jaki o-
głoszone dokumenty posiadają, przytoczymy je do-
słownie.

Oto zatem szef moskiewskiej czerezwyczajki
nakazuje komunistom angielskim, ażeby:

1. poświęcać szczególną uwagę robotnikom,
którzy w najbliższym czasie wstąpić mają do służ-
by wojskowej. I tak muszą komuniści robotników
tych uświadamiać, aby z chwilą wejścia w szeregi
wojskowe, stali się oni pionierami propagandy ko-
munistycznej w armji.

2. W ważniejszych wypadkach zaleca się or-
ganizować specjalne kursy wśród rekrutów i nie
należy szcędzić ani środków ani czasu, by jaknaj-
większe kadry bojowników komunistycznych w ar-
mji przygotować.

3. Zaleca się wydawanie specjalnych tajnych
gazet dla rozdziału między żołnierzami.

4. Akcja propagandystyczna kierować musi się
przedewszystkiem na oddziały artylerji, wojsk sa-
perskich, oraz na marynarkę, ponieważ do tych
głównie oddziałów kierowani są robotnicy, oraz po-
nieważ oddziały te w chwili obecnej posiadają naj-
ważniejsze znaczenie.

5. W każdej kompanji utworzony być musi
oddział konspiracyjny. Oddziały te winne stać w
ściślejszej łączności z komitetami pułkowymi i batal-
jonowymi, które działać będą w poszczególnych
kasarniach i na placach ćwiczeń.

6. Oddziały konspiracyjne winne przedewszy-
stkiem budzić niezadowolenie wśród żołnierzy na
tle ich materialnego położenia, oraz podniecać szere-
gowych przeciwko oficerom.

7. Trzeba jednak uważać, ażeby przedwcześ-
nie nie wybuchły żadne zamieszki, ponieważ zdra-
dzić to może całą organizację.

8. Należy organizować pomiędzy żołnierzami
częste, tajne, rewolucyjne pogawędki.

9. Nie należy dopuszczać do głównych cen-
trów sprzysiężenia oficerów, chociażby oni nawet
należeli do partji komunistycznej. Oficerowie sym-
patyzujący z komunizmem mogą być — jako ele-
ment niezbyt pewny, użyci co najwyżej jako do-
radzcy, instruktorzy techniczni oddziałów komuni-
stycznych oraz przedewszystkiem jako szpiegzy.

Szpiegostwo przedstawia szczególnie ważną
sprawę, ponieważ cała akcja komunistyczna zależy
wyłącznie od wiadomości, jakie komuniści posia-
dają o poszczególnych państwach. To też służ-
bie szpiegowskiej poświęcać winne partje komuni-
styczne w poszczególnych krajach bardzo wiele wy-
siłków.

10. Praca w armji nie może wyłącznie polegać
na propagandzie i agitacji. Chodzi głównie o to,
ażeby wewnątrz obcych armji tworzyć oddane ko-
munizmowi oddziały, któreby każdej chwili mogły
być gotowe do czynów.

11. Specjalną silną uwagę poświęcać należy
wojskom kolorowym, a to przez ustawiczne pod-
niecanie żołnierzy, rekrutujących się zwłaszcza
z Azji i Afryki przeciwko angielskim oficerom.
W pierwszym rzędzie wpoić należy w żołnierzy
tych przekonanie, że skoro oficerowie każą im
strzelać powinni odmówić posłuszeństwa. Zawsze
zaś winni oni być przygotowani do użycia broni

przeciwko oficerom na rozkaz komunizmu. Partji
komunistycznej w Anglii udziela się dla dokonania
tych prac wszelkiej potrzebnej pomocy finansowej.

Jak widzimy zatem, instrukcje są bardzo szcze-
gółowe i wykazują dobitnie, że sowieci postanowi-
li przejść do najbardziej zdecydowanej akcji re-
wolucyjnej. Fakt, że rząd angielski ogłosił niniej-
sze dokumenty jest dowodem, że cała sprawa jest
bardzo poważna i opiera się na prawdziwych pod-
stawach. Zresztą nietylko w Anglii, przychwyco-
no podobne instrukcje. Również i z Francji nade-
szły wiadomości, które wykazują, iż agitatorowie
francuscy rzucili się również i na armję francuską
ze silną propagandą komunistyczną i że akcja ta
przybiera ustawicznie na sile. Zaniepokojenie
władz francuskich z tego powodu jest tak wielkie,
że sprawa ta omawiana miała być na specjalnem
posiedzeniu francuskiej Rady Ministrów.

Sytuacja jest zatem poważna. Komuniści, za-
czerpnawszy otuchy i pieniędzy po ostatnim kon-
gresie moskiewskim, ruszyli do nowych wzmó-
zonych ataków na państwa europejskie. Informacje
te nie powinny pozostać bez wpływu na Polskę,
która jako najbliższy sąsiad sowieckim najsilniej
nastawiona jest na propagandę wywrotową. I Pol-
ska wzmocnić zatem musi kontrolę, i bacznie spo-
glądać winna, by na czas móc sparaliżować wszel-
kie niebezpieczne zakusy komunizmu.

St. Brzostowski.

Spór polsko-litewski przed forum Ligi Narodów

Na porządku obrad Rady Ligi Narodów zna-
lazła się skarga Litwy na Polskę. Zreferowanie tej
sprawy polecono delegatowi Holandji van Block-
landowi, który stwierdził, że ani konferencja war-
szawska, ani królewiecka nie posunęły sprawy na-
przód.

MOWA MINISTRA ZALESKIEGO.

Po odczytaniu sprawozdania min. van Block-
landa, zabrał głos min. Zaleski, który pokrótce za-
znaczył, że to nie Polska wystąpiła wobec Rady
Ligi ze skargą, lecz Litwa. Polska zastosowała się
do grudniowej rezolucji Rady i z całą dobrą wolą
przystąpiła do rokowań. O przebiegu tych uciąż-
liwych prac, które niestety nie dały rezultatu, Pol-
ska informowała sekretarza generalnego Ligi, prze-
syłając odpisy not, wymienionych pomiędzy stronami,
jak również kopje protokołów posiedzeń kon-
ferencyj plenarnych i komisji oraz projekty kon-
wencji. Akta te zostały zakomunikowane człon-
kom Rady Ligi.

OŚWIADCZENIE WALDEMARASA WYWOŁUJE ŚMIECHY.

Następnie zabrał głos Waldemarasa, który w
długim przemówieniu przypominał całą historję
powojeńnych stosunków polsko-litewskich.

Z kolei przeszedł do znanych oskarżeń pod a-
dresem Polski, zarzucając formowanie band zbroj-
nych z pośród emigrantów litewskich, wskazując
przytem na obecnego w sali na miejscach dyploma-
tów p. Hołówkę, jako organizatora tych band.

Nie obyło się bez humorystycznych w wielu
punktach pozbawionych logiki wywodów, które
wzbudzały śmiech i ironję.

W zakończeniu swego przemówienia Walde-
maras zaznaczył, że nie można spodziewać się szyb-
kich i pomyślnych rezultatów rokowań i że posu-
wać się one będą bardzo powoli.

To końcowe oświadczenie komentowane jest
jako zapowiedź dalszego zwlekania i uchylania się
Waldemarasa od obowiązków, wypływających z po-
stanowień Rady Ligi z grudnia 1927 r.

CO ODPOWIEDZIAŁ MINISTER ZALESKI?

Po przemówieniu Waldemarasa zabrał pono-
wnie głos min. Zaleski, stwierdzając, że polski pro-
jekt traktatu o nieagresji i arbitrażu był w swoim
czasie przesłany interesowanym, wbrew insynua-
cjom Waldemarasa a dalej stwierdził złą wolę Wal-
demarasa we wszystkich poczynaniach w stosunku
do Polski.

Sprostowanie fałszywych pogłosek z Rzymu.

(KAP) Część prasy polskiej na skutek donie-
sienia rzymskiego „Impero” podała wiadomość, że
Papież po naradzie z kolegum kardynalskim, zde-
cydował się z powodu ujemnego wpływu upałów
letnich na stan Jego zdrowia na przyszłe lato u-
dać się na pobyt do oddalonego o 20 km. od Rzymu,
położonego w górach Albańskich, zamku papies-
kiego Castel Gandolfo.

Wiadomość ta nie jest ścisła. „Impero”, pod-
rzedne pismo, rozważał teoretyczną możliwość
przesiedlenia się Papieża do zamku papieskiego
Castel Gandolfo, który, zarówno, jak watykańskie
pałace, korzysta z przywileju eksterytorjalności.
Stąd powstały wyżej wzmiankowane, bezpodsta-
ne wzmiankowania.

Jeszcze bardziej krytycznie, niż do tych do-
mniemych, należy odnieść się do ukrytych napa-
ści i nietaktownych pogłosek o przesunięciach na
urzędach Watykanu, o jakich donoszą niektóre
dzienniki włoskie, mając na celu oddalenie wielce
zasłużonego JE. Ks. Kardynała Sekretarza Stanu
Gasparri'ego. Niedawno, niestety, taką całkowi-
cie bezpodstawną pogłoskę o przewidywanym na-
stępcy JE. Kardynała Gasparri'ego powtórzył na-
wet medjolański „Corriere della Serra”.

JE. Ks. Kardynał Piotr Gasparri cieszy się,
mimo swych 76 lat, jaknajlepszym zdrowiem i świe-
żością umysłu, zaś o ustąpieniu jego w Rzymie nie-
ma mowy.

U stóp Najświętszej Pani Jasnogórskiej

Kongres Eucharystyczny w Częstochowie.

W dniu 7. bm. o godz. 4 i pół po poł. rozpoczęły się uroczystości Kongresu Eucharystycznego Obrady Kongresu potrwały aż do 9. bm. włącznie.

Do Częstochowy zjechały się tysięczne rzesze pątników z całego kraju. Zwieziono ich 120 specjalnymi pociągami.

Zjechali się również wszyscy najwyżsi dostojnicy Kościoła katolickiego w Polsce, a na ich czele J. Em. Nuncjusz Kardynał Hlond i J. Em. Ks. dr. Kakowski.

Drugi dzień Kongresu Eucharystycznego w Częstochowie.

(KAP) Noc całą trwała adoracja Przenajsw. Sakramentu. Tłumy ludu cisnęły się do konfesjonatów, szukając ukojenia w Sakramencie Pokuty. Od północy rozpoczęły się ciche Msze św., odprawiane przez księży, którzy zjechali się z diecezji częstochowskiej i innych.

O godz. 6 rano w bazylice jasnogórskiej, przepełnionej po brzegi, poczęto śpiewać „Godzinki”, a równocześnie odprawiona została Msza św., po której ks. dziekan T. Jankowski wygłosił kazanie n. z. „Chrystus Eucharystyczny Król miłości”. Kaznodzieja w pięknych słowach wskazał na to niewyczerpane źródło prawdziwej miłości, która sprawiła, iż dla zbawienia rodzaju ludzkiego Chrystus ofiarował się na krzyżu.

Dla wojska i organizacji wojskowych odprawiona została Msza św. o godz. 8.30 rano. Wysłuchały jej liczne oddziały wojska i organizacji wojskowych z ich dowódcami, oraz przedstawicielami wyższych władz wojskowych na czele. Podniosło kazanie wygłosił O. Alfons z zakonu Paulinów, mówiąc o „Chrystusie Panu i żołnierzu”, który dał światu najwznioślejszy przykład męstwa i posłuszeństwa.

W godzinę potem zapełniła się bazylika młodzieżą szkolną, żeńską i męską, która wraz z gromem nauczycielskim wysłuchała nabożeństwa. Do młodzieży przemówił ks. Sobański na temat „Chrystus Eucharystyczny a młodzież”. Kaznodzieja wzywał młodzież, aby z ufnością spieszyła pod opiekunę skrzydła Zbawiciela, który udzieli jej sił do zbożnej pracy i wytrwania na drodze, wiodącej do szczęśliwości wiecznej.

Sumę pontyfikalną o godz. 11 odprawił J. Em. Ks. Kardynał Prymas Hlond w asyście dostojników Kościoła i licznych kleru.

Wprost z dworca udali się Dostojni Goście wśród szpalerów młodzieży na Jasną Górę.

Ulice od dworca aż do Katedry toną poprostu w powodzi barwnych dekoracji. Na wiadukcie kolejowym i na Nowym Rynku wznoszą się dwie bramy tryumfalne.

Podczas nocy przeciągnął ulicami Częstochowy pochód z lampionami i pochodniami. Cały przebieg uroczystości kongresowych transmituje katowicka radiostacja nadawcza.

W czasie sumy wygłosił J. E. Ks. Biskup Lisiecki kazanie na temat „Matka Boska a Eucharystja św.” W głębokim skupieniu wysłuchali obecni przemówienia czcigodnego kaznodziei, który w prostych a tak głęboko przekonywujących słowach mówił o Utajonym w Sakramencie Ołtarza, Bogu i Jego Matce Najświętszej.

Rozgłosniki, zainstalowane w bazylice niosły słowa kaznodziei do uszu setek tysięcy pielgrzymów, zgromadzonych wokół Jasnogórskiej świątyni i biorących choć z oddali, serdeczny udział w tem solennem nabożeństwie.

Całe popołudnie poświęcone było referatom, wygłaszanym na oddzielnych zebraniach mężów katolickich, kobiet i t. d.

Oddzielne zebrania zakończyły się o godz. 7.30 wiecz., poczem uczestnicy wyruszyli w uroczystej procesji przez wały na „Szczyt”. Kulminacyjnym punktem było kazanie, wygłoszone przez ks. prał. Wróblewskiego, który, nawiązując do ostatniej Encykliki Papieża Piusa XI, przypomniał zebranym obowiązek zadośćuczynienia wobec Chrystusa Pana, Odkupiciela całej ludzkości, za wszystkie, nie tylko własne lecz i cudze krzywdy, wyrządzone Zbawicielowi. W gorących słowach wzywał ks. prałaf obecnych do jaknajliczniejszego udziału w rozpoczynającej się drugiej z rzędu adoracji nocnej, która korzącym się przed Ukrzyżowanym umożliwi choć w części wypełnienie obowiązku zadośćuczynienia za grzechy i wyrządzone zniewagi.

Na kongres Eucharystyczny przybyli do Częstochowy: Nuncjusz Papieski J. E. Ks. Arcybiskup Franciszek Marmaggi, J. Em. Ks. Kardynał Prymas A. Hlond, Ich Eksk. KsKs. metropolita Sapięha, Arcyb. Ropp; Biskupi: Okoniewski, Przeździecki, Tymieniecki i Lisiecki.

Nieporozumienie na tle listu Ojca św. do Episkopatu litewskiego.

(KAP) Ponieważ pewien odłam prasy komentuje list Ojca św. do Episkopatu litewskiego w sposób, mogący mieć szkodliwe następstwa, należy stwierdzić, że list Ojca św. wyjaśnia, iż ścisłe odłączenie akcji katolickiej od spraw partyjno-politycznych nie ma pociągać za sobą skutku tego, by katolicy przestali interesować się licznymi, ważnymi zagadnieniami w życiu narodu.

„Jako obywatelom Państwa nie można im za-

bronić wykonywania prawa wyborczego, z tem jednak, by nie mieszało do wyborów akcji katolickiej, jako takiej.

Katolicy popełniliby ciężki błąd, jeżeli by w miarę swych sił nie zajmowali się wypadkami politycznymi swego miasta, prowincji i państwa. Gdyby katolicy pozostawali bezczynni, bardzo łatwo kierownictwo wszystkich spraw dostałoby się w ręce tych, których poglądy nie rokowałyby żadnej

nadziei na pomyslnie rządy. Jednakowoż duchowieństwo szczególnie winno oddzielać akcję katolicką od spraw polityki partyjnej.”

W MIEJSCU GDZIE STAŁ POMNIK BISMARKA USYPANY BĘDZIE KOPIEC WOLNOŚCI.

Bydgoskie Towarzystwo Powstańców i Wojaków powzięło myśl usypania Kopca Wolności, który wzniesiony będzie w miejscu, gdzie do niedawna stał pomnik Bismarka. W sprawie tej Towarzystwo Powstańców i Wojaków występuje w tych dniach do władz miejskich z odpowiednim wnioskiem. Powstańcy projektują usypanie kopca w ciągu przyszłego roku, tak aby na uroczystość 10-lecia uwolnienia Bydgoszczy z niewoli pruskiej mógł odbyć się akt poświęcenia kopca.

DZIESIĘCIOLECIE PARLAMENTARYZMU POLSKIEGO.

Dnia 9 lutego 1929r. urządzony ma być specjalny obchód 10-lecia parlamentaryzmu polskiego. Jednocześnie ma być wydana księga pamiątkowa poświęcona historii pierwszych trzech kadencji ciał parlamentarnych odrodzonej Polski.

NA CZELE BANDY OPYSZKÓW STAŁ 17 LETNI CHŁOPIEC.

Z Warszawy donoszą: Na terenie Czeladzi od pewnego czasu grasowała banda złodziei, która dokonała szeregu mniejszych i większych kradzieży. Złodzieje byli nieuchwytni, aż oto policja wpadła na ślad i po mozolnym śledztwie złodziei, a właściwie herszta i jego zastępcę wytopiła. Są to 17-letni Chwirunt, niedawno zbiegły z domu poprawczego i 16-letni Stefan Dziekan, obaj zamieszkali w Czeladzi. Śledztwo ujawniło, że Chwirunt był organizatorem bandy i inicjatorem wypraw złodziejskich.

MAJSTER PRACOWNIKIEM UMYSŁOWYM.

Ministerstwo Pracy wydało opinię w sprawie obowiązku ubezpieczenia majstrów fabrycznych.

Jak wiadomo, zakłady fabryczne odmawiają ubezpieczenia majstrów fabrycznych w kategorii pracowników umysłowych, uważając ich za pracowników fizycznych.

Obecnie Ministerstwo Pracy, powołując się na art. 3 dekr. Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, stwierdza, że majstrowie umysłowi podpadają pod kategorię pracowników umysłowych, do których należą, według dekrety m. in.: 1. Osoby spełniające administrację i nadzór; 2. osoby spełniające warunek techniczny kierownictwa, a nie posiadające nawet tytułu majstra, który może nie przysługiwać w danym przedsiębiorstwie, 3. osoby, posiadające tytuł mistrza, sprawujące nadzór i dysponujące pracą, bez spełniania czynności fizycznych.

LITWA PRZYSTĄPIŁA DO PAKTU KELLOGA.

Z Kowna nadchodzą wiadomości, że poseł litewski w Berlinie Sidzikauskas, który jak wiadomo, znajduje się obecnie w Genewie, wręczył posłowi amerykańskiemu w Bernie notę rządu litewskiego, zgłaszającą przystąpienie do paktu Kelloga. W nocy podkreślono pokojowość polityki Litwy i to, że Polska naruszyła umowę suwalską.

JAN KANTY GREGOROWICZ.

UKRYTE SKARBY

4) —o— (Ciąg dalszy).

To też kręcił się i wierciał, deptał wszystko i potraçał i szedł śmiało do celu, jaki sobie nakreślił, choć przyszło świat cały łzawić i krwawić boleścią. Dotąd jednak zabiegi te nie wiele mu przyniosły pożytku. Nie zrażało go to przecie, i zawsze kopiąc dolki pod kimś wyższym od siebie, jako młynarczyk pod młynarzem, jako karbowy pod ekonomem, jako sekretarz pod burmistrzem, teraz na gwałt wdzierał się na posadę nauczyciela szkółki w Cztersku, zajmowaną dotąd przez poznanego już kapitana Stefana Bugaję, jedyne w tej pracy znajdującego dla siebie utrzymanie.

— Patrzenie panowie, — mówił pan Bartłomiej Kruk, takie bowiem nosił miano, wskazując ręką na gromadkę śmiejącej się i weselącej młodzieży, za którą sunął się wolno przygarbiony wojak. — Patrzenie, panowie, na tego starego niedołęę, jak idzie niby spętany, na dzieci jego tak się głośno weselące. Nie jestem między nimi, alebym przysiągł, że on umyślnie ociąga się, żeby być zawsze zdala od obywatelstwa czerskiego, bo jako szlachcic i wojskowy, gardzi mieszczaństwem i ma je za chętkę pętelkę...

— Co ma gardzić, — przerwał Wojciech Marusiak, jeden z mieszczań poważniejszy wiekiem, z pewną w głosie niecierpliwością; — z kapitanem znam się nie od wczoraj, to wiem co to za poczciwa dusza. Dumności w nim na zdrę nawet nie ma, idzie wolno bo to porabane, podziurawione, jak rzeszoto; to nie może tak majtać żwawo nogami jak pan Bartłomiej.

— Już ja go znam lepiej, — odezwał się Kruk, mrugając okiem i do każdego obracając się koleją. — W każdym wojskowym szlachcicu pychy po uszy. A śli-

czne jego córeczki z dwoma młokosami, zaręczam że wyśmiewają wasze dziatki, ich poczciwość i prostotę, do której się nawet nie umywały.

— To może być, — odezwało się kilka głosów, które na próżno poważny Marusiak starał się uspokoić, — to może być, bo i dla czegoż tak od nas stronią? Cóż to, czy my nie obywatele? Czy my to nie tacy dobrzy jak każdy inny?

Pan Bartłomiej aż się uszczypał z radości, i mrugając okiem, mówił dalej:

— Wam, panowie obywatele, trzeba nie takiego jak on nauczyciela; trzeba nie tylko żeby uczył dzieci, ale i bronił was przed nadużyciem burmistrza. Jego zaś nauka, Panie odpuść, ni do chleba ni do roli. Gada szalki opalki, o królach i wojewodach, o Turkach i Tatarach, a co dzieciom z tego przyjdzie? Niech one znają dobrze naszą religiję katolicką, niech umieją pisać i czytać, niech umieją się bronić przed gwałtem i nadużyciem, to dopiero z nauki odniosą pożytek. Dzieci biegają ochotnie do szkoły, bo im gada historyjki i dykteryjki, ale jak was szanować jako swoich ojców, jak was bać się i słuchać, o tem i słówka nie piśnie, bo pragnie siebie wyżej od was postawić i zabrać ich serca dla siebie tylko samego. A czy to uczciwie?

— Jużci co prawda, to prawda, — odezwało się znowu kilka głosów, a gdy poczciwy Marusiak chciał mówić w obronie swego dawnego towarzysza, przerwano mu natychmiast, dowodząc, że pan Bartłomiej mówi mądrze i we wszystkim ma słusność za sobą.

— Panie tego, — odezwał się Kulecki, mieszczanin usadziści i krępy jak beczka od kapusty, obcierając skroploną potem łysinę, — panie tego, za mojego dzieciństwa, to nas kijem do szkoły nagnać trudno było, bo panie tego, nauczyciel różgi z nas nie zdejmował, trzymał w ryzie i co słowem nie wepchnął w głowę, to wpakował różgą, albo batem, panie tego, jak się udało. Nauka to nie zabawka, a dzieci nasze wyraźnie bawia

się w szkole, a nie uczą i dla tego tak spieszą do niej ochotnie, czego dawniej, panie tego, nie bywało. Może kapitan panie tego... jak to mówią, panie tego... — i Kulecki, nie mogąc się jakoś wyjęzyczyć, powtarzał ciągle ulubione swoje przysłowie, szukając wyrazów na przedstawienie krążącej mu po głowie myśli, coraz więcej niecierpliwąc się i motając. Sąsiedzi jego zaczęli niezacznie uśmiechać się, Bartłomiej mrugał okiem, jakby mu wypaść chciało z oprawy, co zobaczywszy brat nie fortunnego mówcy, Piotr Kulecki, syknął, splunął i rzekł prędko, jakby wyrazem gonił każdy wymówiony wyraz:

— Porzućcie, panie bracie, wasze panie tego, a mowa pójdzie wam gładziej i koniec. Ja ta nie mam w mówieniu żadnych przycepek, a u was zawsze panie tego i koniec.

Wdanie się to pana Piotra z nowym przysłowiem, karcącym niby przyzwyczajenie braterskie, wywołało ogólne rozweselenie, łatwo mogące przemienić się w sprzeczkę, czego lękając się Bartłomiej, rzekł:

— Przyczepki w mowie, to fraszka, trafiają się różnie między ludźmi, więc wyśmiewać ich nie wypada, zwłaszcza że pan Kulecki o szkole mówił bardzo rozsądnie. Ale tu jest ważniejsza sprawa, obrona przed burmistrzem całego obywatelstwa czerskiego, a kapitan jest z nim za panie brat, z obywatelstwem żadnej nie ma przyjaźni, tylko z nim przestaje, z nim rozgaduje się i z nim zawsze prowadzi się pod rękę. Ja nie takim byłem, ja zawsze stawałem po miejskiej stronie, to też mnie wygrzył, a nauczycielstwo razem z panem Strumiszem oddał takiemu kalece, niedołęę jak kapitan, choć pragnęliście wszyscy mnie na szkole osadzić: A czy to uczciwie tak was za nos wodzić? Czy to panowie mieszczenie nie macie rozum, żeby dać sobie przewodzić każdemu, co mu się spodoba? Czy to lada przybłąda z końca świata będzie lepszym od was?

(Ciąg dalszy nastąpi).

MAZURY NA PWK.

Koło Krajowznawcze w Działdowie, pozostające pod kierunkiem p. Emilji Sukortowej, znanej działaczki mazurskiej, zamierza wystąpić na PWK z pokazem rodzimej kultury tej części kraju.

Koło zamierza mianowicie wystawić własną chatę syntetyczną, całą z drzewa, o charakterze specjalnym, przypominającym budownictwo Kurpiów. W chacie tej pomieszczonoby część zbiorów, które dziś znajdują się w Muzeum Mazurskim w Działdowie i ilustrują dawność kultury polskiej na Mazurach.

WYPADEK AUTOMOBILOWY P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

W czasie podróży p. Prezydenta Rz-plitej ze Spawy do Warszawy zdarzył się wypadek samochodowy, który omal nie pociągnął za sobą skutków tragicznych. W samochodzie typu Caudillac pękł wał torowy kierownicy, wskutek czego szofer nie mógł autem kierować. Na szczęście auto jechało wolno więc szofer puścił w ruch hamulec i auto zatrzymał. Należy zaznaczyć, że uszkodzenia kierownicy w samochodzie Caudillac zdarzają się bardzo często i w związku z tem wszczęte zostaną dochodzenia.

TAJEMNICA SAMOLOTU.

Na Morawach podczas odbywających się świadczeń lotniczych, obserwator samolotu wojskowego wypadł z aparatu na znacznej wysokości, a pilot nie zauważył wcale tego wydarzenia, aż dopiero po wylądowaniu.

Ciała obserwatora dotychczas nie znaleziono. Rzemienie, którym przyczepiony był obserwator do samolotu, były w zupełnym porządku.

Wypadek wywołuje powszechne zdumienie.

TRAGEDJA OPUSZCZONEJ.

W Gliwicach w tamtejszym kościele św. Piotra i Pawła wydarzyła się straszna tragedia.

W chwili, gdy do kościoła wchodziła para nowożeńców, zastąpiła im drogę była narzeczona pana młodego, która prowadziła za rękę małe dziecko i ze słowami „zobacz swego ojca”, błyskawicznym ruchem wyciągnęła brzytwę i przecięła sobie tętnicę.

Po założeniu prowizorycznych bandaży kobietę przewieziono w stanie groźnym do szpitala, gdzie znaleziono przy niej naładowany rewolwer, wobec czego można przypuszczać, że zamierzała ona popełnić zamach na swego byłego narzeczonego.

JESZCZE SPRAWA JAKUBOWSKIEGO.

Berlin 8. 9. Komunikat biura Wolffa donosi, że dochodzenia, wdrożone w sprawie Jakubowskiego, a przeprowadzane przez kierownika wydziału morderstw berlińskiego prezydium policji p. Genata i sędziego śledczego z Meklemburgji Hundta miały wykazać niebicie, iż Jakubowski był winnym zamordowania nieślubnego dziecka swej narzeczonej, w czem miał mu być pomocny brat jego narzeczonej, wówczas 15-letni Fritz Nogens, który w swoim czasie był świadkiem w rozprawie przeciw Jakubowskiemu, został obecnie aresztowany.

MINISTER SKŁADKOWSKI ODZNACZONY ORDEREM „SW. SAWY.”

Posel jugosłowiański Jovan Milankowic udekorował Ministra Spraw Wewnętrznych p. Składkowskiego, wysokim orderem jugosłowiańskim „Sw. Sawy.”

SPRAWY HISZPANJI I ŚLĄSKA.

Z Genewy telegrafują, że sprawa ponownego wyboru Hiszpanji załatwiona została przez prawników ligowych. Na radzie poniedziałkowej odbędzie się oficjalne głosowanie.

Sprawy śląskie, wniesione przez Niemcy, częściowo spadną z porządku dziennego, częściowo będą odroczone. Parę drobnych spraw Rada załatwi.

GLÓD NA KOREI.

Ostatnie burze i wylewy rzek wyrządziły na Korei znacznie większe szkody, aniżeli dotychczas przypuszczano. Straty obliczają na 20 milionów yenów.

Z powodu braku żywności wśród ludności wybuchła epidemia głodowa.

KU CZCI AMUNDSENA.

Z Oslo donoszą, że rząd norweski postanowił wyznaczyć specjalny dzień dla uczczenia Amundseny. Pod koniec b. miesiąca ma być zatem odsłonięty kamień pamiątkowy w miejscu urodzenia Amundseny.

SKANDAL Z AFERĄ STINNESA.

Jak donosi „Vossische Zeitung”, w sensacyjnej aferze Stinnesa zaszedł nowy znamieny incydent, okazało się bowiem, że świadkowie, którzy w tej sprawie zeznawali, byli już z góry poinformowani o szczegółach zeznań innych świadków.

Podejrzanie o zdradzenie tych szczegółów padło na dotychczasową sekretarkę sędziego śledczego, przeciwko której wdrożono dochodzenie.

Uroczyste wprowadzenie cudownego obrazu Matki Boskiej Chełmońskiej

Wielka manifestacja katolicka w parafii chełmońskiej.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Chełmonie, pow. Wąbrzeźno.

Wieś Chełmonie słynęła przed rozbiorem Polski z tego, że w tutejszym ubogim kościółku znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej. Przybywali tutaj pątnicy z dalekich stron, by znaleźć u stóp Marii pociechę.

Jednakże za czasów zaborczych pielgrzymki nie odbywały się. Obecnie dzięki staraniom ks. proboszcza Grochockiego, cudowny obraz Matki Boskiej został artystycznie odnowiony przez prof. Rutkowskiego w Warszawie. Z odnowieniem tego obrazu rozpoczyna się tradycyjne pielgrzymki.

Wprowadzenie cudownego obrazu, który przewieziony został koleją z Warszawy do Kowalewa, odbyło się bardzo uroczystie. Cała ta uroczystość była największą od wieków manifestacją katolicką w powiecie wąbrzeskim.

W piątek 7. bm. około godziny 5-tej po południu nastąpił przyjazd cudownego obrazu na stację Kowalewo, skąd w uroczystej procesji, przy biciu dzwonów wprowadzono go do fary kowalewskiej. Droga, którą niesiono obraz, była pięknie udekorowaną bramami triumfalnymi, kwiatami, a okna przyozdobione chorągiewkami, kwiatami i obrazami.

Po przybyciu z obrazem do kościoła, odbyły się uroczyste nieszpory. Przez całą noc czuwała przy obrazie straż honorowa.

W sobotę 8. bm. obraz został przeniesiony do kościoła parafjalnego w Chełmoniu. Ustawia się procesja i ruszyła wśród ukwieconych domów.

Wzruszająca chwila! Gdzieś niegdyś odezwał się szloch, lament. Ludzie idąc w procesji, śpiewają piękne pieśni kościelne, bicie dzwonów, wszystko to razem zlewa się w jakieś do szpiku idące wrażenie, które wzrusza, do głębi przenika, oczy zapęlnia łzami.

Powoli szła ta uroczysta procesja drogą do Chełmonia, która była również udekorowaną bramami triumfalnymi, a których nie sposób wliczyć.

Po południu zgodnie z zapowiedzią, przybył ks. biskup Dominik w towarzystwie ks. prałata Dembka z Grudziądza. Tuż u wjazdu powitał ks. Biskupa mała dziewczynka, wręczając ks. Biskupowi kwiaty. W procesji wprowadzono ks. Biskupa do kościoła, gdzie po krótkiej modlitwie, powitał ks. Biskupa ks. proboszcz Grochocki. W przywitaniu swem ks. proboszcz Grochocki wspomniął o przywiązaniu parafjan do Kościoła Katolickiego i Jego Pasterzy. Po przemówieniu ks. Biskupa, który wspomniął o odbywającym się w tej chwili Kongresie Eucharystycznym w Częstochowie, ks. Biskup udzielił swego arcybiskupowskiego błogosławieństwa.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno dnia 10 września 1928 r.

— **Banknoty 5-cio złotych nie są wycofane z obrotu.** Często dają się słyszeć głosy utyskiwania publiczności, że kupcy nie chcą przyjmować banknotów 5-cio złotych, dawniejszej emisji koloru jasno-zielonego. W sprawie tej Bank Polski wyjaśnia: Dotąd wypuszczono: a) bilety zdawkowe pierwszej emisji, jasno-zielone o które właśnie chodzi, oraz b) bilety 5-cio złotych państwowe, koloru ciemno-zielonego. Ani pierwsze, ani drugie wycofane nie są ani też nie było żadnego rozporządzenia o ich wycofaniu. Kupcy więc obowiązani są do przyjmowania banknotów tak zdawkowych jak i państwowych, a w przeciwnym razie można żądać interwencji policji która zmusi opor. kupca do przyjęcia biletu zdawkowego 5 zł.

Plotka o wycofaniu banknotów zdawkowych wyszła stąd, że ogłoszono, iż w najbliższej przyszłości wypuszczone zostaną 5-cio złotych srebrne, a bilety zdawkowe zostaną wówczas wycofane.

— **Pomocnicza służba wojskowa.** Ministerstwo Spraw Wojskowych opracowuje projekt ustawy o pomocniczej służbie wojskowej. Do służby tej mają być obowiązani wszyscy obywatele od lat 17 do 60, którzy nie należą ani do czynnej armji, ani do rezerwy ani też do pospolitego ruszenia. Ustawa ma określić rodzaje służby pomocniczej, warunki jej pełnienia oraz sposób jej powołania.

— **Sprawa nieznanego samobójcy wyjaśniona.** Jak podawaliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, iż na torze kolejowym znaleziono trupa mężczyzny. Komisja sądowno-lekarska ustaliła, że popełnił on samobójstwo i nazywa się Józef Chmielewski z Bartniczek pow. Brodnickiego, z zawodu kowal.

— **Święto Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.** W niedzielę 16 bm. odbędzie się w mieście naszym święto W. F. P. Wojskowego. Święto, jak się do wiaćujemy,

Z pieśnią na ustach odprowadzono ks. Biskupa do plebanji, gdzie pozostał przez chwilę celem wypoczynku.

W kościele, na cmentarzu, wszędzie pełno pątników śpiewających pieśni nabożne ku czci Matki Boskiej. Z kościoła wyniesiono obraz i postawiono go na cmentarzu naprzeciw ambony.

W kilkanaście minut później przybyli księża z ks. Biskupem na czele.

Ks. Biskup wszedłszy na ambonę, wypowiedział kazanie, które obecnych do głębi wzruszyło. Ks. Biskup w swem kazaniu mówił o czci ludu do Matki Boskiej. Po odprawieniu modłów, ks. Biskup poświęcił obraz, poczem odprowadzono go w uroczystej procesji przy dźwiękach orkiestry, z pieśnią na ustach do kościoła.

W kościele odbyło się wstawienie obrazu do głównego ołtarza. Następnie odprawił ks. proboszcz z Wielkiej Łąki nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Podczas nieszporów asystował ks. Biskup. Po nieszporach na cmentarzu wygłosił przepiękne kazanie ks. Chylarecki z Ryńska. Po kazaniu odbyło się bierzmowanie św., którego udzielił ks. Biskup.

Na uroczystość wprowadzenia obrazu przybyli księża z bliższej i dalszej okolicy. Z całego natomiast Pomorza jak również z innych stron Polski przybyli liczne pielgrzymki. Na całej uroczystości był widok poważny i malowniczy. Wszystko ubrane odświętnie! Na głowach dziewcząt różnokolorowe chustki. Barwny ten łan głów ludzkich w kościele tak się kołysał, tak samiuśko, jak na polu fale kłosów, gdy na nie wiatr wieje.

W następnym dniu, t. j. w niedzielę 9. bm. odbył się doroczny odpust Matki Boskiej Chełmońskiej. Odpust Matki Boskiej Chełmońskiej był o wiele liczniejszy jak w inne lata. W niedzielę po południu odbyło się uroczyste pożegnanie pątników i zakończenie odpustu.

Na zakończenie warto podnieść z uznaniem, że wzorowy porządek podczas uroczystości utrzymywała Policja Państwowa z Kowalewa, która niezmordowana aż do samego końca pozostawała na swem stanowisku.

Nadewszystko jednak należy się wdzięczność ks. proboszczowi Grochockiemu, który lwiał część trudów nadmiernych w urzędzeniu obchodu musiał wziąć na siebie. Starania ks. Grochockiego zostały uwieńczone wspaniałym wynikiem.

(Opis cudownego obrazu N. M. Panny w Chełmoniu podamy w przyszłym numerze.)

zapowiada się bardzo interesująco. Bliższe szczegóły podamy w nast. numerze.

— **Komunikat.** W poniedziałek, dnia 10-go września 1928 r. o godz. 8.15 wieczorem w sali Dworu Wąbrzeskiego z doskonałą farsą amerykańską M. Glassa p. t. „Potasz i Perlmutter” wystąpi Teatr Miejski z Torunia

Arcywesola farsa ta, pełna groteskowego humoru i sytuacyjnych niespodzianek obiegła wszystkie sceny, zdobywając rekordowe powodzenie. Śmiech i burze oklasków towarzyszą każdej scenie i sytuacji, okraszanej istic amerykańskim humorem.

Role główną jowialnego współnika firmy „Potasz i Perlmutter” — Potasza kreować będzie niezrównany artysta scen krakowskich p. Leopold Zbucki. W dalszej galerji przekomicznych figur rozbawiona publiczność oklaskiwać będzie pp. Sznage — Andruszewską, Porębską, Waczyńską, Hajdamowicz, Kamieniecką, Jaworskiego, Jaglarza, Rymusę, Lenczewskiego, Jejdego i innych.

Z NASZEJ DZIELNICY.

Kowalewo. (Wpisy do szkoły rolniczej męskiej. Z dniem 10-go września rozpoczyna się przyjmowanie zgłoszeń uczniów na nowy kurs, który rozpocznie się dnia 6 listopada. Nauka w szkole trwa półtora roku, t. j. 2 zimy i jedno lato. Uczniowie zamieszkani znajdują pomieszczenie w interesie szkolnym, za zwrotem rzeczywistych kosztów utrzymania. Ponieważ przed ogłoszeniem wpisów zgłosiło się sporo kandydatów, obecnie jest jeszcze 12 miejsc wolnych.

Przy przyjmowaniu do szkoły mają prawo pierwszeństwa synowie rolników z powiatów wąbrzeskiego i grudziądzkiego, którzy ukończyli 16 lat życia. Na życzenie nadsyła Dyrekcja szkoły szczegółowe warunki przyjęcia. Osobiste zgłoszenia przyjmuje się codziennie w dni powszednie 8—12 przed południem i 3—5 po południu, za wyjątkiem niedziel i świąt. Listy należy adresować Szkoła Rolnicza męska, Kowalewo, Pomorze.

Konkurs na projekt budowlany

Zarząd Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie na Pomorzu ogłasza konkurs architektoniczny na budowę **Domu Towarzystw**

połączony z wzorowym PARKIEM, nowoczesnym BOISKIEM SPORTOWYM, MUSZLĄ DLA ORKIESTRY i BRAMĄ wejściową do parku.

WARUNKI:

1. Udział w konkursie może przyjąć każdy obywatel Państwa Polskiego, wzgl. każda budowlana firma krajowa.
2. Projekt musi być przedłożony w wymaganej warunkami konkursu formie zakończonej w terminie do dnia 1 listopada 1928 r., zaopatrzonej w przybrane przez projektodawcę godło.
3. Do przedłożonego projektu winien projektodawca dołączyć w oddzielnie zalakowanej kopercie, opatrzonej również godłem, dokładny adres.
4. Nadesłane projekty bez zachowania powyższych warunków nie będą rozpatrywane i na żądanie zwrócone.
5. Projekty rozpatrzone przez Zarząd Bractwa Strzeleckiego wraz z wymienionym „Komitetem Wykonawczym”, lecz nie nagrodzone, będą na żądanie zwrócone w ciągu dwóch miesięcy. Po tymże terminie nie odebrane projekty pozostają własnością Bractwa Strzeleckiego.
6. Za względnie najlepsze prace z pośród nadstanych na konkurs, wyznaczone są trzy nagrody: 1.200.— zł, 800.— zł, 500.— zł, które będą bezwarunkowo wypłacone. Pozatem zastrzeżeniu sobie Zarząd Bractwa Strzeleckiego prawo dowolnego wykupu dalszych prac nie nagrodzonych. Prace nagrodzone pozostają własnością Bractwa Strzeleckiego w Wąbrzeźnie. Prawo wykupu nie nagrodzonych prac utrzymuje się tylko do trzech dalszych prac, dla których wyznaczone są trzy dalsze nagrody: 200.— zł, 150.— zł, 100.— zł.
7. Program i warunki szczegółowe powyższego konkursu architektonicznego wraz z potrzebnymi rysunkami terenowymi otrzymać można w Miejskim Urzędzie Budowlanym przy tuł. Magistracie za opłatą 10.— zł. Tamże udziela się również wszelkich potrzebnych informacji.

ZA KOMITET WYKONAWCZY:

(-) Schwarz, burmistrz.

ZA ZARZĄD BRACTWA STRZELECKIEGO:

Chwałkowski, prezes. Wierzbowski, skarbnik.

ZE ŚWIATA

Szalony orkan. Na wyspie południowo-amerykańskiej Haiti szalał w ostatnich dniach niezwyklej sily orkan. Szalony wichur burzył domy i niszczył najstarsze drzewa, czyniąc wszędzie straszliwe spustoszenia. Do tej pory obliczono około 300 osób, które poniosły śmierć skutkiem strasznego działania orkanu. Liczba osób raniomych w czasie zaburzeń wynosi przeszło 1000 osób. 10 małych miasteczek zmieconych zostało przez orkan zupełnie z powierzchni ziemi. Tragedja mieszkańców Haiti wywołuje w całej Ameryce ogólne poruszenie.

Niezwykły zwyrodnialec. W berlińskiej kolejce podziemnej przychwycono ostatnio 15 letniego młodzieńca, stanowiącego niezwyklej okaz zwyrodnienia. Oto w czasie jazdy kolejką podziemną miaszał się młodociany zwyrodnialec z tłumem kobiet i dziewcząt i w zamieszaniu przecinał suknie odrywając upatrzonym ofiarom całe kawałki materiału z sukni. Zwyrodnialec, którym okazał się 15 letni uczeń gimnazjalny Rudolf Szedler, grasował już od dłuższego czasu i stał się formalnym postrachem kobiet. W czasie aresztowania zeznał on, że dokonywał tych czynów rzekomo na polecenie pewnego nieznanego. Aresztowanie zwyrodnialca wywołało w Berlinie żywe poruszenie.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

— Wąbrzeźno **Baczność „Lutnia“** Następną lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek, dnia 10 września o godz. 8-mej wieczorem.

O liczne i punktualne stawienie się wszystkich członków prosi Zarząd

— **K. S. POMORZANKA.** We wtorek dnia 11. IX. rb. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w lokalu p. St. Klimka **ZEBRANIE MIESIĘCZNE** Na porządku dziennym między innymi utworzenie II drużyny. Na zebranie powyższe wszystkich członków oraz sympatyków naszego klubu zaprasza.

ZARZĄD
— Wąbrzeźno W poniedziałek 10 bm. o godz. 8-mej odbędzie się posiedzenie towarzystwa właścicieli nieruchomości w lokalu p. Szymańskiego pod Białym Orłem. Porządek obrad dotyczy informacji podatków Zarząd

Notowania giełdy płodów roln. w Poznaniu

Notowania oficjalne z dnia 8. 9. 1928.

100 kg. w ładunkach wagonowych paritet Poznań

Zyto	36,60—38,60
Pszonica	43,25—45,25
Jęczmień brow.	36,00—38,00
Jęczmień zw.	—
Mąka żytnia 70%, z work. stan.	00,—50,00
Mąka żytnia 65%, z work. stan.	00,—52,00
Mąka pszenina 65%, z work.	63,00—67,00
Otwies.	31,75—33,25
Otręby żytnie	27,00—28,00
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	—

Notowania Młyna Parowego w Wąbrzeźnie

Kolejowa 56.

w dniu 10. IX. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 78,—
Mąka pszenna Nelson (grysikowa)	77,—
Mąka pszenna Luksusowa	74,—
Mąka pszenna Extra	70,—
Mąka pszenna 0000	66,—
Mąka pszenna 000	56,—
Mąka pszenna Pastewna	37,—
Mąka żytnia I.	—
Mąka żytnia II.	—
Osipa pszenna	39,—
Osipa żytnia	—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. Za działa ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Obwieszczenie

dotyczące rejestracji mężczyzn urodzonych w roku 1910.

Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 8 marca 1928 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku służby wojskowej art. 24. Dz. U. R. P. Nr. 46/28, poz. 458) wzywam wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1910, na terenie miasta Wąbrzeźna stale lub przejściowo przebywających, aby od dnia 15 września do 15 października 1928, zgłaszali się osobiście w godzinach od 9—12-ej w Ratuszu (pokój 3—4) celem zapisania w rejestrze ośmnastoletnich.

Przy zgłaszaniu należy przedłożyć dokument urodzenia, a na żądanie także inne dokumenty, stwierdzające tożsamość zgłaszającego się.

Winni niedopełnienia wyżej wspomnianych obowiązków bez uzasadnionych przyczyn karani będą na podstawie art. 97 wyżej cytowanej ustawy grzywną do 500 zł lub aresztem do 6 tygodni, wzgl. obu temi karami łącznie.

Wąbrzeźno, dnia 3 września 1928 r.

Miejski Urząd Policyjny

(-) SCHWARZ burmistrz

3 godz. dziennie Buchalterji

- | | |
|---|-----------------------------------|
| 1) Księgow. poj. podw. włoska żurn. ameryk. | 3) Stenografji polsko-niemieckiej |
| 2) Ogólne wiad. o wekslach i czek. | 4) Ewent. pisanie na maszynie |

wyuczam zbiorowo w ciągu 3 lub 4 miesięcy w Wąbrzeźnie

Lekcje rozpoczyna się 15. IX. przy 10 pism. zgt. (Opłata mies. z góry 25 zł, z maszyną 45 zł) Zgłosz. przyjmuje się tylko pism. do 12. IX. 28. Proszę podać w zgłosz. dokładny wolny czas.

PAŁĘDZKI, GRUDZIĄDZ, Ogrodowa 15

Lokal wykład dowiedzieć się można w piątek popoł. w eksp. Głosu Wąbrz.

Kino-Teatr

W środę, dnia 13 bm.

Liljana Gish

w najpotężniejszym 9 aktowym dramacie z życia ofiarfanatyzmu

Ostatnia kreacja genialnej tragiczki! Dramat kobiety napiętnowanej mianem „Cudzołożnicy“ p. t.

Krwawa Litera

w filmie tym taktownie sekunduja LARS HANSON oraz KAROL DANE znany Wielkoś z „Wielkiej Parady“

:-: NADPROGRAM :-:

Obiady

po zł 1.20 i 1.50

oraz wielki wybór

à la cart

po taniach cenach

poleca

Hotel „Dwór Wąbrzeski“
J. KACZYŃSKI

Tamże od 1 października występować będzie w kinie pierwszorzędny

Zespół baletowy

NOWE

Samochody

(Limozyna)

DO DYSPOZYCJI GOŚCI

Domowy jeździć będzie stale do pociągów i stoi do usług publiczności.

Baczność gościnni!

Kto jeszcze niema

Bilardonika

wytworni B. KACZYŃSKI

Wąbrzeźno, Grudziądzka nr. 1

niech sprowadzi zaraz „Bilardonik“ chcąc powiększyć swoje dochody.

Konkurs

ZARZĄD POWIATOWEJ KASY CHORYCH w Wąbrzeźnie

ogłasza niniejszem KONKURS na stanowisko Egzekutora Wydziału Pow. dla Kasy Chorych

Kandydaci, posiadający zdolności wykonywania funkcji w zakresie tego stanowiska wchodzących, zechcą oferty z życiorysem, oraz odpisami świadectw nadsyłać do biura Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie, najpóźniej do dnia 15 września 1928. Stanowisko to jest do objęcia od zaraz.

Wąbrzeźno, dnia 10. 9. 1928 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

Na sprzedaż 81 morgów ziemi z budynkami

żywy i martwy inwentarz

Galczewski Myśliwiec

Zgubiono

dnia 7. 9. bm w drodze z Rynku w ul. Wojskiej broszkę złotą z 3 ametystami.

Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie tejże za wynagrodzeniem Karaszewski, Wąbrzeźno Rynek, nr. 5.

1-dno rzędowe siewniki

4 mtr. szerok 27 rz. Ster zębato drążkowy, wyrób Zimmermann-Halle korzystnie do sprzedania

E. GOHRITZ
FABRYKA MASZYN
Wąbrzeźno-Pom.

Robotnicy

do kopania

kanalu

na akord mogą się zgłosić

Rąbałski, Wiedźwiedź

mistrz drenarski

Nowo wyremontowany

młyn

w Zawadzie

przy Łobdowie

puścić w ruch

starając się o rzetelną obsługę klienteli

BR. CICHOCKI

KUCHARKA

hotelowa

potrzebną od

zaraz

Hotel „Dwór Wąbrzeski“

Maj. Sosnowka

p. Ryńsk Pom.

Telefon Wąbrzeźno 159

poleca

Petkuskie żyto do siewu

1 i 2 drugi odsiew

Bahlendorfską i Crieve-

nera 104 pszenicę do siewu

Przetarg przymusowy

Dnia 13 września o godz. 12 w poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Bransa w Uciążu.

5 warchlaków około 1 rok stare Głowczewski, komornik sądowy Wąbrzeźno.

Ogłoszenie

W urzędzie tutejszym zgłoszono jako znalezione: portfel z dowodami. Prawa do rzeczy znalezionej należy zgłosić do tutejszego Urzędu w ciągu 12 mies. Po upływie tego czasu nastąpi zastosowanie postanowień §9i9a instrukcji z dnia 27. 10. 1899 r. o traktowaniu rzeczy znalezionych.

(-) SCHWARZ burmistrz

Obwieszczenie

Na podstawie art. 62 ustawy z dnia 19. 5. 1920. (Dz. U. R. P. nr. 44, poz. 272), o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby i stosownie do rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecz. z dn. 24. III. 1926 r. (Dz. U. R. P. nr. 44 poz. 273), w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych, rozpisuje się wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie, na dzień 8 i 9 grudnia 1928 r.

Spisy wyborców tak ubezpieczonych jak i pracodawców, wyłożone zostaną do przejrzania w lokalu Kasy w Wąbrzeźnie, przy ul. Kolejowej nr. 65 pokój 6. w godzinach urzędowych od 9—1 i 3—5 po południu, poczynszysy od dnia 20. 9. 1928 r. przez przeciąg dni dziesięciu.

Listy Kandydatów, oddzielnie ułożone dla pracodawców i oddzielnie dla ubezpieczonych winny być doręczone Zarządowi Kasy najpóźniej na 3 tygodnie przed terminem wyborów, t. j. do dnia 12. 11. 1928 r. włącznie.

Szczegółowe postanowienia w sprawie wyborów do Rady Kasy, zawierają obwieszczenia w formie plakatów, które się znajdują w każdej miejscowości.

L. dz. 3002/L. 28.

Wąbrzeźno, dnia 10. 9. 1928 r.

ZARZĄD POWIATOWEJ KASY CHORYCH

w Wąbrzeźnie

(-) Szczuka, przewodniczący.

Zaginął

dowód tożsamości konia zarejestrowanego do wojska który niniejszem unieważniam

JÓZEF OLEJNICZAK

Gł. Dworzec 33

Poszukuje od zaraz 2 dzielnych CZELADNIKÓW krawieckich

B. Zaporowicz

Wąbrzeźno, Kolejowa 10

Ogłaszajcie się

w „Głosie Wąbrzeskim“